

Biblioteka Jagiellońska

GAZETA PORANNĄ

„**ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW**”

Nr. 6868.

Lwów, wtorek, 23 października 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 10.000 M. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Trocki o wojnie z Polską. Proklamacja republiki nadreńskiej.

ZABYTKI ARCHITEKTONICZNE
NA WOŁYNIU.



Kościół pod zamkiem w Zimnem obok
Włodzimierza Wołyńskiego.

PREZ. WOJCIECHOWSKI USTE-
PUJE?

Lwów, 21. października.

Niektóre pisma podały wczoraj wiadomość o zamierzonym ustąpieniu prez. Wojciechowskiego. Potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości dotąd brak.

24 MILJARDY ZA DOLARA.

Gdańsk. (Tel. G. P.) Im bardziej zbliża się moment wprowadzenia w Niemczech nowej waluty, tem szybsze zdaje się być tempo zupełnego rozkładu marki niemieckiej. Wczoraj wieczorem kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 13 i pół miliarda, w ciągu dzisiejszego przedpołudnia kurs dolara osiągnął 24 miliardy, spadając na giełdzie urzędowej do 19. miliardów. Obroty markami polskimi były dziś bardzo nieznaczne. Za dolar płacono 1.150 tysięcy marek do 1.200 tysięcy marek.

Proklamowanie republiki nadreńskiej.

Akwizgran. (Tel. „G. P.”) Proklamowano tu republikę nadreńską. Wszystkie gmachy publiczne między innymi ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską, zajęte zostały przez zwolenników republiki.

Policja bezpieczeństwa nie okazywała najmniejszego oporu. Rząd prowizoryczny wydał proklamację, zabraniającą urządzania wszelkich manifestacji.

Inteligencja bez dachu na głowę!

NOWY CIOS W POSTACI ZMIAN W OCHRONIE LOKATORÓW. — WYJĘCIE WIĘKSZYCH MIESZKAŃ Z POD OCHRONY. — „BŁYSZCZĄCA NĘDZA” MIESZKAŃ WIELOPOKOJOWYCH. — KOGO NALEŻAŁOBY DOTKNĄĆ I STAWA. — CZY SEJM DOPUŚCI DO PO-KRZYWDZENIA INTELIGENCJI?

Lwów, 20. października.

Jak wiadomo odbywają się obecnie obrady sejmowej Komisji prawniczej nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawiając się do wiadomości ogółu oszczędnie uchwały Komisji stanowią przedmiot żywego zainteresowania szerokiej sfery ludności.

W szczególności zaniepokoiła wielce osoby z kół inteligencji ogłoszona onegdaj w „Gazecie Porannej” telegraficzna wiadomość o uchwaleniu powziętej na wniosek posła Bittnera (Ch. D.) a zmierzającej do wyjęcia mieszkań ponad 1 pokój z pod ograniczenia wolności umów, czyli innymi słowy — z pod ochrony lokatorów.

W kołach tych zwracają uwagę na to, że zajmowanie mieszkania złożonego z pięciu pokoi, a używanego wyłącznie przez lokatora — bez podnajmowania poszczególnych części mieszkania sublokatorom — nie stanowi jeszcze w dzisiejszych czasach samo przez się znamienia szczególnego dobrobytu. — Mieszkania te są w swej większości raczej świecąca nędza mieszkających w nich — jeszcze od czasów przedwojennych — osób.

Wówczas bowiem osoby ze sfery inteligencji, uprawiające wolny zawód lub pobierające jako urzędnicy lub w innym charakterze stałe do-

chody, mogły z łatwością najmować większe mieszkania, już to dla należytego spełnienia swego zawodu, już to dla wygodniejszego rozmieszczenia liczniejszej rodziny, chętnie łozyli na to część swych dochodów, skromnych częstokroć, ale dostatecznych.

Wojna i stosunki powojenne zmieniły jednak do gruntu stan materialny szerokich kół inteligencji. Mieszkają nadal w swych dużych przedwojennych mieszkaniach, bo mieszkań w nich muszą ze względu na zawód, prace umysłowe, liczną rodzinę i t. p. a zresztą zmusza ich do tego notoryczny brak mieszkań, uniemożliwiający zamianę mieszkania na inne; nie zawsze też da się odpowiednio podzielić.

Ale w obszernych mieszkaniach tych

kryje się obecnie niedostatek i nędza,

ukrywana skwapliwie na zewnątrz, bo tego wymaga „godność stanu” (!). Żywicieli rodzin nie są wprost w stanie swą lichą wypracowaną pracą umysłową przy wzrastającej z godziny na godzinę drożyznie zaspokoić obecnie choćby najprymitywniejsze potrzeby życiowe, a pod opieką ustawy o ochronie lokatorów mają przynajmniej zapewniony dach nad głową. To też opłacają zazwyczaj z chęcią znacznie wyższe ponad

Trocki nie chce wojny z Polską.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA BARDZO POWAŻNA. — DECYDUJĄCY BOJ NA ŚMIERĆ I ŻYCIE. — DO WOJNY Z POLSKĄ NIE PRZYJDZIE. — ROSJA ZAPOCZĄTKOWAŁA LECZENIE SWYCH RAN.

Moskwa. (Tel. wł. G. P.) Na zjeździe metalowców Trocki wygłosił wielką nową polityczną o położeniu międzynarodowym. Obecna sytuację określił jako bardzo poważną. Takie chwile, jakie obecnie przeżywamy, bywają w historii ludzkości raz na parę tysięcy lat — mówił Trocki. Obecnie nie chodzi o walki oddzielne, lecz o decydujący bój na śmierć i życie.

Rozpatrując stosunki w Niemczech, Trocki oświadczył, że tam za dnia na dzień zwiększają się szeregi rewolucyjne. Dalej szeroko omawiał sprawy polskie, twierdząc, że Polska interesuje nie tylko robotników niemieckich, ale przede wszystkim sowiety. Już obecnie — mówił Trocki — niektórzy towarzysze partyni mówią, że wojna z Polska

jest nicuśmioną. Trocki jest jednak przeciwnego zdania i twierdzi, że do wojny nie przyjdzie. Rosja zapoczątkowała leczenie swych ran, wojna zaś przyniosłaby straszliwą szkodę jej gospodarstwu, powinno się więc uczynić wszystko, zdaniem jego, aby uniknąć wojny. Rosja potrzebuje wszak tranzytu do Niemiec i dlatego musi dbać o to, aby nie była odcięta od rynków europejskich.

ROZRUCHY W MAGDEBURGU.

Magdeburg. (Tel. G. P.) Wczoraj doszło tutaj z powodu drożyzny do rozruchów. Bliższych szczegółów brak.

przyjętą normą i spodziewając się nadal pozostać pod ochroną ustawy ze spokojem oczekują wszelkiej uchwały się mającej podwyżki czynszów.

Uchwała Komisji — o ile miałyby wejść w życie — porwałaby liczną rzeszę inteligencji opieki ustawowej, a w dalszej konsekwencji... dachu nad głową, bo nie stać ich na przewalutowane czynsze przedwojenne lub stumilionowe „odstępno“, jakie z łatwością opłacają powojenni nabywcy mieszkań.

Kryterium dla dopuszczenia wolności umów z najmodawcą nie może więc opierać się li tylko na ilości pokoi, lecz — o ile wolność taka miałaby w ogóle być wprowadzona

winna ona odnosić się wyłącznie do mieszkań, wynajętych w czasach powojennych lub podnajmowanych.

Może okoliczności powyższe znajdują zrozumienie w pełnym Sejmie, a spodziewać się należy, że nie dopuści on do uchwalenia wniosku Komisji prawniczej, godzącego w byt materialny szerokiej kół inteligencji.

Kto nam obliczy ceny węgla.

TO PYTANIE STARA SIĘ ROZWIĄZAĆ SPECJALNA KOMISJA. — CZY „BARONI WĘGLOWI“ MAJĄ PRAWO PODWYŻSZAĆ CENY WĘGLA?

Onegdaj wyjechał do Katowic naczelnik wydziału węglowego w ministerjum przemysłu i handlu p. inż. Cybulski, delegowany do badania kalkulacji cen węgla w zagl. górnośląskim. W badaniu tem wezmą udział ze strony województwa śląskiego naczelnik wydziału przemysłowego p. Rudowski, a ze strony starostwa górniczego w Katowicach zastępca starosty p. Morawski.

Komisja ma zbadać, czy w szczególności ostatnia podwyżka cen węgla uzasadniona jest realnymi warunkami eksploatacji i handlu.

Badania te, jak planuje ministerjum przemysłu i handlu, będą się odbywać periodycznie, po każdej podwyżce cen węgla.

ERCKMANN-CHATRIAN.

ZEGAREK SUNDURA.

Powieść z francuskiego.
(Ciąg dalszy).

I upadł znów na posłanie... Ja zaś wypróżniłem duszkę do reszty piwo z dzbanka, a ponieważ ogień w piecu ożywił się na nowo, ciepło rozchodziło się po izbie, a rygle od drzwi mocno były zasunięte, uczulem się jakoś bezpieczniejszym.

A jednak zegarek ów leżał przed nami... morderca mógł powrócić, a żeby go zabrać... myśl o tem mroziła nam krew w żyłach.

— Cóż pocniemy teraz? — rzekł Wilfryd. — Mnie się zdaje, że najlepsze byłoby zabrać się napowrót w drogę do Czarnego Lasu.

— Dlaczego?

— Przyznam ci się, że nie mam już ochoty przygrywać tu na kontrabasie. Wiec róbcie, co chcecie, musicie się obcisć bezemnie.

Pociągi sowieckie pod osłoną wojska.

(Telegram własny „Gazety Porannej“.)

Pogranicze polsko-sow.,
20. października.

(=) Z Charkowa donoszą: Wobec wzmagających się napadów uzbrojonych band na koleje żelazne, tutejsza komenda okręgowa wydała rozkaz o wyznaczeniu specjalnych wojskowych formacji dla ochrony po-

ciągów oraz torów kolejowych przed napadami.

Zaznaczyć należy, że ofiarami tych napadów są jedynie urzędnicy sowieccy oraz komuniści, gdyż innych pasażerów i osób cywilnych „bandyci“ zwykle nie mordują.

Sowiety śledzą wypadki w Saksoni.

(Telefonem od naszego koresp.),

Warszawa, 19. października.

(J) Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że ostatnie wypadki w Saksoni śledzone są przez rząd sowiecki z wielką uwagą. W sferach rządowych panuje zadowolenie z powodu wzrostu potęgi wojsk komunistycz-

nych w Saksoni. W związku z tem Radek oświadczył, że sowieci muszą mobilizować wszystkie swoje siły bojowe, gdyż aczkolwiek Rosja nie chce wojny musi jednakże być zawsze gotowa na wszelkie ewentualności.

Podatkowa gotowość kupiectwa polsk.

Lwów, 22. października.

P. Prezes Burgo przyjął 13. b. m. delegację wschodnio-malopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w sprawie podatku obrotowego, dochodowego i majątkowego. Delegacja, w której skład wchodził z ramienia przemysłu Dr. Inż. Bieńkowski i J. Langer, z ramienia handlu pp. L. Hozzowski, J. Koleżański, B. Suda i Fr. Wronski, z ramienia rękodziela pp. St. Getritz, F. Książkiewicz i Tatarzński, przedłożyła władzom skarbowym obszerny memoriał z postulatami polskich sfer gospodarczych w dziedzinie podatkowej pod-

kreślanie gotowości do jak najdalej idących ofiar na rzecz Skarbu Państwa, oraz domagając się bezwzględnej przestrzegania zasady powszechności i proporcjonalności podatkowej i energicznych wystąpień przeciw płatnikom opieszalym i opornym.

Z przebiegu konferencji odnieśli członkowie delegacji wrażenie, że energia i dobra wola czynników kompetentnych w oparciu o współdziałanie polskich sfer gospodarczych rozwiąże problem podatkowy zgodnie z interesem, dyktowanym przez krwotoczne położenie gospodarcze Państwa.

Tajemnicze samobójstwo kobiety na cmentarzu.

(h) Wczoraj wieczorem znaleziono na cmentarzu Łyczakowskim leżącą bez znaku życia kobietę, liczącą około 25 lat. Zawiadomiony lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć

przez otrucie i polecił odstawić zwłoki do instytutu medycyny sądowej. Nazwiska denatki ani przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono.

Jak Mojżesz z Wielkich Ocz wykiwał Jentę.

Lwów, 22. października.

(h) Niejaki Mojżesz Richter z Wielkich Ocz, przyjechał przed kil-

ku dniami do Lutowisk i oświadczył się panie Jencie Penner. Kandydat został przyjęty i zawarł ślub rytual-

— Ale ja nie widzę powodu. Nie nas nie zmusza do ucieczki. Czyliż popełniłszy jaką zbrodnię?

— Ciszej, ciszej! — rzekł — Sam ten wyraz „zbrodnia“, gdyby kto go posłyszał mógłby już nas zaprowadzić na szubienicę... Takich biedaków, jak my, wieszają na przykład dla drugich... Nikt się nie zatroszczy o to, czy i jaka zbrodnia naprawdę popełnił... A zresztą niechby tylko znaleziono tu ten zegarek.

— Huchaj, Wilfrydzie — rzekłem — nie należy nam tracić głowy. Wierzę, że jakaś zbrodnia została popełniona dziś w nocy, gdzieś tu w sąsiedztwie... Tak, wierzę temu... jest to nawet bardzo prawdopodobne... Ale w takich okolicznościach jakich jest obowiązek uczciwych ludzi? Zamiast uciekać, powinni oni dopomóc działaniu sprawiedliwości, powinni...

— Ale jakżeż tu dopomóc?

— Bardzo łatwym sposobem. Trzeba wziąć ten zegarek i zanieść go do sądu, opowiadając rzecz całą jak się miała.

— Nigdy... nigdy... za nic w

świecie nie dotknąłbym się tego zegarka.

— To w takim razie ja sam pójdę. Tymczasem położymy się do łóżka i starajmy się zasnąć, jeżeli to nam się uda.

— Nie mam już ochoty do snu.

— Więc będziemy gawędzić... zapal fajkę... i czekajmy aż dzień zaświta. A może kto nie śpi na dole, jeżeli chcesz zejśćmy.

— Wolę tu pozostać.

— Niechże i tak będzie.

I powróciliśmy do miejsc naszych przy ogniu.

Nazajutrz, skoro dzień się ukazał, udaliśmy ze stoła zegarek. Był on bardzo piękny, o podwójnym cyferblacie, na jednym wskazówka oznaczała godziny, na drugim minuty. Wilfryd wydał mi się jakoś spokojniejszy.

— Kacprze, — rzekł do mnie — wzięwszy dobrze rzeczy pod uwagę, zdaje mi się, że może lepiej będzie, jeżeli ja sam pójdę do pana sędziego. Ty za młody jesteś jeszcze, a żeby się mieszać do spraw tego rodzaju... nie miałbym mu tego wszy-

ny, przyrzekając za parę tygodni zawrzeć ślub wedle wymogów ustaw. Po paru tygodniach opuścił Lutowska i powrócił do Wielkich Ocz. gdzie miał zająć się wyszukaniem mieszkania, a żonie polecił na dzień 14. października przybyć ze wszystkimi rzeczami do Lwowa.

Jak rzekł, tak się stało. Młoda żeneczka spakowała całą wyprawę, garderobę, naczynie, wiele przedmiotów ze srebra i złota i wyjechała do Lwowa i na dworcu kolejowym rzeczy powyższe zostawiła. Tegoż dnia Richter przybył również do Lwowa, kazał sobie dać receptę nadawczy i udał się na dworzec, celem odebrania bagażu. Jakież jednak było zdziwienie Jenty, gdy mimo, że czekała cierpliwie przez cały tydzień, mężulek się nie zjawił, co wzbudziło w niej zupełnie słuszną podejrzenie, iż puścił ją w „strąbę“, a sam ulotnił się z rzeczami wart. kilkuset milionów marek.

TELEGRAMY.

BENESZ ZADOWOLONY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. października.

(M). Według otrzymanych z Paryża depesz na bankiecie wydanym przez Poincarégo na cześć Masaryka, podszedł do p. polskiego w Parwzu pan Zamojski cześć: minister spraw granicznych Benesz i wyraził mu swe żywe zadowolenie z ustera. Jaki pan minister Seyda poświęcił stosunkom polsko-czeskim w swej mowie w Komisji sejmowej. Benesz zapowiedział, że mowa pana Seydy nie pozostanie bez odpowiedzi.

UKARANY GENERAL.

Monachium. (PAT.) „Münchner Ztg.“ donosi z Berlina, że postanowiono tam przymusowo spensjonować gen. Lossowa.

NOWA ORGANIZACJA WIEZIENICTWA.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Projekt reguluje więziennictwo według jednolitego systemu na całym obszarze Rzpltej, oraz dostosowuje do humanitarnych wzorów zachodnio-europejskich.

Czytajcie „Szczutka“

skiego dobrze wytłumaczyć.

— Zrób jak chcesz — odpowiedziałem.

— Tak, tak, wydawałoby się to dziwne, żeby człowiek w moim wieku posyłał za siebie dziecko.

— Dobrze... dobrze... rozumiem, idź sam, kiedy uważasz to za stosowne.

Wziął zegarek i zrozumiałem od razu, że tylko miłość własna podyktowała mu ten pomysł, lękał się, żeby towarzysze nasi nie posadzili go, iż mniej ma odwagi odemnie.

Więc zamyśleni zeszedliśmy z naszego poddasza. Przechodząc przez korytarz, który wychodził na ulicę Świętego Krzysztofa, posłyszeliśmy sześć talerzy i szklanek... I odróżniłem głos starego Bremnera i dwójkę jego synów, Karola i Ludwika.

— Wiesz co? — rzekłem do Wilfryda, zanim wyjdziemy warto by posilił się odrobinę i odwinął gardło.

(C. c. n.)

NADESZŁANE.

Medycygnione w smaku
BOMBY CZERWONE po 15.000 P. P.
 poleca wytwórnia
NORBERTA JUSTA, Wązka 8

Kronika.

Lwów, 21 października.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej” przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 236).

(h) Kronika medyczna. Na ul. Kolejowej napadł na Hieronima Trzicko, lat 20 liczącego, jego sasiad i zadał mu nożem ciężkie uszkodzenia na głowie. — Stanisława Pardyka, przyszedłszy do swej siostry Anny Kuźnickiej, zam. przy ul. Ketrzyńskiego 11, zabrała jej koldre. Kuźnicka w odpowiedzi na to zadała jej cios rżem: w piecy oraz 3 razy na lewej ręce Pogotowie ratunkowe po zapoznaniu, przewieźło ją do szpitala.

† Sp. Jan Czarnecki, starszy oficjal sądowy w Pedkaminu, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach 19. bm. we Lwowie, przeżywszy lat 42. Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 2 popoł. z kaplicy Anatomii (Piekarska 52) na cmentarz Łyczakowski.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1923/4 odbędzie się we środę 24. bm. O godz. 9 rano odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, poczem o g. 10.30 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt otwarcia Uniwersytetu, podczas którego prorektor Ks. Prof. Dr. Stanisław Narajewski złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego, JM. rektor Prof. Dr. Juliusz Makarewicz wygłosi mowę inauguracyjną, a Prof. Dr. Kamil Stefko wykład na temat „Prawo a społeczeństwo”.

(p) Zwoln. podrzół. Ceny artykułów spożywczych znowu poszły znaczenie w górę. Rzeźnicy złożyli nowy cenik do Urzędu targowego w następującej wysokości: mięso wołowe 140.000, cielęcine 140.000, baranina 100.000, wieprzowina 170.000, szynka 200.000, kiełbasa 300.000, słonina 280.000, sadło 340.000, smalec 360—420.000. Cennik niekarski pościł się również do 35.000 za chleb, a 3.800 za bułkę. Nowe ceny cukru oficjalnie wynoszą 1 kg. irialkiego cukru 120.000, kostkowego 150.000 — w rzeczywistości pobierają w sklepach jeszcze wyższe ceny. — Ceny artykułów odzieżowych dosięgają jeszcze fantastyczniejszych wysokości. Zwyczajne barchany kosztują 400.000—600.000 za metr, materiały wełniane od 1 1/2 do 5 milionów, materiały na okrycia wierzchnie dochodzą do 10 milionów za metr. Buciki damskie 3—7 milj., męskie 4—8 milj. — A można przepowiedzieć na pewno, że po niedzielnym spoczynku, w poniedziałek ceny wydrapają się jeszcze bardziej w górę. Warto wobec tego wznaczyć nagrodę choćby w formie paru butów temu, kto rozwiąże zagadkę, tak przy takich cenach można ze stałych poborów wyżyć się i jeszcze swa ogarść przyodziać.

Korzystanie z wagonów restauracyjnych. Podróżni z biletami 1, 2 i 3-ciej klasy mają zamawiać miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania tej serii, na którą opiera znaczek im przedtem wydany przez obsługę wagonu. Podróżni bez znaczka mogą w czasie serii zająć miejsca dopiero po tych, którzy się w znaczek zapozastyl.

ChOROBY ZAKAZNE W PUBLIKACH GMINACH. Starostwa stwierdziły płonice (pow. Lwów) w Winiakach, (pow. Gródek Jag. (w Wielkopolu). Tyfus płamisty (pow. Gródek Jag.) w Drozdowie, Tyfus hrzuszny (pow. Lwów) w Zniesieniu, Czerwonka (pow. Lwów) w Dawidowie i Siedlechowcu. Płytkat miejski przestrzeża publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie płamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) zabawy przed robactwem.

Upadek cyrkówki z trapezu.

Lwów, 22. października.

(h) W czasie wczorajsz. popołudniowego przedstawienia w cyrku „Medrano” na pl. Misjonarskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie w czasie wykonywania karkołomnej produkcji na trapezie przez 15-letnią Teresę Fontner, przy wykonaniu tzw. „młynka” wyprzez 15 letnią Teresę Fontner, z olbrzymiej wysokości runęła na ziemię i doznała złamania dolnej szczęki.

Świadkiem tej sceny była jej matka, która popadła w rozpacz nie do opisania. Przy każdej produkcji Teresy Fontner, jest obecny zawsze na arenie jej ojciec, by w czasie nieszczęśliwego wypadku, ratować ją przed upadkiem na arenę. Wczoraj w momencie wykonywania przez nią „młynka” ojciec nie zwracał już baczniejszej uwagi, a gdy zleciała z trapezu nie zdążył już ją pochwycić.

Echa miliardowego sprzeniewierzenia na kolei.

Lwów, 22. października.

(h) Sprawa miliardowego sprzeniewierzenia benzyny na szkodę skarbu kolejowego zatacza coraz szersze kręgi. W aferę tę wmiieszany jest specjalnie tutejszy świątek szoferski, z którego grona aresztowano dotąd 8 osób. Między innymi aresztowano niejakiego Arceniewicza, właściciela 4 samochodów, Mikołaja Olejnika, właściciela dorożki automobilowej, Schustera, oraz znaną na bruku lwowskim „hochstapler-

kę” Izabelę Motyczyńską, z głośniejszego czasu afery pod tytułem: „Podpułkownik uwodzi podporucznika”, w której Motyczyńska uchodząca jako „podporucznik — pod lekarz” oskarżyła pewnego podpułkownika o uwiedzenie. Obecnie Motyczyńska silnie zaangażowała się w aferę aresztowanego magazyniera Bukasiewicza i dostała się za kratki. Urzędnik śledczy Gross wczoraj przez cały dzień przestuchiwał aresztowanych.

(h) Karanibol w ul. Zamarstynowskiej. W ul. Zamarstynowskiej, na widok nadjeżdżającego tramwaju spłoszyli się konie 6. Dyw. taborów i najechały na wóz, wybijając kilka szyb. Przy zderzeniu jeden koń zabił się.

(h) Przebita nożem przez kochanka. Wczoraj wieczorem na Wólach Hetmańskich doszło do sprzeczki między Anną Iwasiów, prostytutką a jej kochankiem, Michałem Bielińskim, podczas której krewki arant przebił swą bogdanke nożem. Ofiarę „przechulonej” miłości odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

(h) Ucieczka dezertera z korytarza P. K. U. Świński Antoni woźny Magistratu, sprowadził wczoraj do P. K. U. dezertera Juliana Fischera. Korzystając z chwilowej nieuwagi Świrskiego, Fischer zbiegł z korytarza.

(h) Włamania i kradzieże. Z komórek Simona Hincera przy ul. Droga Sichowska 19, skradziono po włamaniu się, garderobe wart. 10 milj. mp — Za kradzież wódki, wart. 5 milj. mp, na szkodę fabryki Smirnowa na Jalowcu, aresztowano furmarów Jana Iwanowa, Artyma Gardyszyna i Aleksandra Stelmacha. — Z zamkniętego mieszkania Jana Maciejewskiego, ul. Nowy Świat 15, skradziono garderobe, wart. 6 milj. mp.

(h) Smutny koniec odwiedzin u stryja. Józef Fiminek z Kleparowa, przyszedł wczoraj w odwiedzin do swego stryja przy ul. Cetnarowskiej. Niewładomo bliżej z jakiego powodu wybuchła nagła między nimi sprzeczka. Stryj Fiminka wydobyl noża i ciężko poranił swego bratanka, którego przewieziono do szpitala.

(d.) Karygodny wyzysk. W handlaen, kawiarniach i restauracjach jest sprzedawany szampan marki „Heidsig-Morapol-Reims”, uchodzący za wyrób francuski. Tymczasem wskutek ogólnej zakazu sprzedaży takiego luksusowego szampana nie sprowadza się, a sprzedawany szampan pod tą marką jest zwykłym krajowym wyrobem z Andrychowa koło Wadowic. Smakosze i lekarze twierdzą, że on w zupełności dorównuje oryginalnemu szampanowi francuskiemu. Skoro jest taki dobry, dlaczego więc fabrykanci wstydzą się wydrukować na etykietkach nazwę miejscowości, w której jest wyrabiany i tem samym stwarzają pole do wyzysku ze strony sprzedających. Ci bowiem za flaszke tego rzekomo francuskiego szampana zamiasztują co najwyżej 600.000 mp. liczą od 2 do 3 milionów marek i kupujących, a czesio i chorych, którym lekarze zapisują picie szampana, wprowadzają w błąd na podstawie etykiety francuskiej. Taki wyzysk powinien już raz ustać, a w szczególności władze skarbowe po-

teńści posiadają koperty z owego czasu z napisem: „Par balon monte”.

Stłusze w połudn. Afryce. Z Londynu donoszą: W Johannesburgu mówi się o propozycjach Stinnesa w sprawie połączenia szeregu przedsiębiorstw z dziedziny metalurgicznej w jeden syndykat stalowy Południowej Afryki.

(J) Ludność Austrii. Według doniesień z Wiednia, na podstawie obliczeń dokonanych w marcu br. a opublikowanych obecnie, Austria liczy w tej chwili 6.526.661 mieszkańców, w czem 3 milj. 144 tys. mężczyzn. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba mieszkańców Austrii wzrosła o 1.8%.

„Harabiri” — poezjalny festiwal poezyjny Artma Marii Swinarskiej odbędzie się w środe, dn. 24. października o godz. 8 wieczór w sali „Instytutu Technologicznego” przy ul. Bourlarda 5. — Słowo wstępne wygłosi pan „pi” — recytują pani Rena Helwicz i autor. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni „Nowości” (ul. Kopernika). 826

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek 22. października o godz. 6.30 „W krainie baśni” (specjalne przedstawienie dla dzieci i poezjalny występ N. Kirsanowej i A. Fortunato).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Zamarle oczy” opera w 3 akt. D’Alberty.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 22. października o godz. 7 „Pani prezesowa” (30% zniżki).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Wiera Mircowa” sztuka w 4 akt. Leona Urwancowa (premiera).

TEATR NOWOŚCI:

Poniedziałek 22. października o godz. „Królwa tal” (30% zniżki).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Królwa tal”.

Kronika sportowa.

WISLA—POGOŃ 2:1 (1:0).

Kraków. Nadspodziewanie Pogon przegrała. Wobec tego odbędzie się 30. b. m. trzecia decydująca rozgrywka na boisku neutralnym, prawdopodobnie w Warszawie.

Cracovia—L. K. S. 2:1.

Mejal—Lechia, komb 1:1 Zaw. tow.

ZAWODY Z DNIA 20. PAŹDZ.

Warszawa. Dziesiąte zawody piłki nożnej pomiędzy kombinowaną drużyną sportową z Rewla „Estonia” i „Polonia” zakończyły się zwycięstwem Estończyków w stosunku 1:0. Jutro odbędzie się zawody między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Rewla.

Wiedeń. Hakoah—Rapid 2:2; Viena—Slovan 4:0; WAS—Sportklub 4:1.

Giełda.

Z dnia 21 października.

LWOWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień tendencja na ogół chwilowo-zwyczajowa. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 1,220.000—1,225.000. Dolary amer. (drobne) o 10 tysięcy niżej. Dolary kanad. 1,100 tys. 1,120.000, marki niem a 100 i a 50 tys. 1 i jedna czwarta—1 i pół, stare a 1000 16—18, stare a 100 1.50—1.70. Funty szterl. 5,200.000—5,300.000. Ruble a 500 20—24, ruble a 100 21—25, ruble „Kacik” 26—28. Franki franc. 74.000—75.000. Franki szwajc. 180.000—182.000. Korony austr. 15 i pół—16, przekazy austr. 16—16 i pół. Korony czesko-słowackie 36.000—37.000. Lei rumuńskie 22.500—23.000.

Złoto: 20 kor. 5,200.000—5,300.000. 20 fr. 4,800.000—4,900.000. 20 mark 5,600.000—5,700.000. 50 rubli 6,800.000—6,900.000.

Srebro: kor. austr. 85.000—87.000. 5 kor. 430.000—435.000, floreny 275.000—220.000, ruble 330.000—335.000.

winny polecić nabrykantom, aby na etykietach był uwidczniony Andrychów, co poleży tamże wyzyskowi i wprowadzaniu w błąd konsumentów.

(h) Pech kieszonkowca. Mieczysław Duda wyciągnął wczoraj z kieszeni Janowi Brylakowi 250.000 mk. Schwytny rzucił pieniądze na ziemię i zaczął uciekać. Na jego nieszczęście schwytno go i oddano do aresztów.

Z KRAJU.

Wstrzymanie ruchu kolekt lokalnej.

Z powodu naprawy mostu Dyrekcja K. P. w Stanisławowie wstrzymała aż do odwołania ogólny ruch pociągów na szlaku Kołomyja — Nadwórniańskie przedmieście — Diatkowce — Brettlar II-nji Kołomyja — Nadwórniańskie Przedmieście — Szeparowce — Kniaźdwór, a równocześnie przerwała naładunek wla sny oraz przyinowanie od sąsiednich Dyrekcji przesyłek dla przystanku Diatkowce — Brettlar.

Bezpośrednie połączenie Warszawa—Pilzno. Z Warszawy donoszą nam: Kurs wagonów klasy 1, 2 i 3-ciej komunikacji bezpośredniej Warszawa—Dzielnice—Praga znajdujących się w obiegu w pociągu pociągów Nr. 201, odchodzący z Warszawy głównej o godzinie 10 minut 15 i powrotnym pociąg Nr. 202 przychodzący na tenże dworzec o godzinie 16 min. 30, poczynając od 15 bm. przedłużony został do Pilzna.

(M) O starostów wołyńskich. Wczoraj zjawiła się u premiera delegacja ludności z Wołynia z prośbą o nienuwanie starostów z Dubna i Labowli.

ZE SWIATA.

(I) Ile było ofiar wybuchu w Moskiewie? Z Moskwy donoszą, że podczas wybuchu prochowni w magazynie broni pod firmą „Ochotnik” (Myśliwy) zabitych zostało 10 osób, zaś 20 odniosło ciężkie rany. Przyczyna wybuchu dotąd nie została wyjaśniona.

Zatrzymanie samolotu niemieckiego w Belgii. Jeden z samolotów niemieckich wiozący w towarze wrześnie ładunek marek papierowych do Kolonii, zmuszony był opuścić się na terytorium belgijskie. Ładunek został przez władze belgijskie skonfiskowany, obsługa samolotu zatrzymana, a aparat dołączony do zdobyczy belgijskich z ostatniej wojny.

Z tradycji poczytującej. Przesyłanie listów drogą powietrzną było już uskuteczniłano w czasie wojny francuskiej posiadają koperty z owego czasu obłożenia Metz i Paryża. Skrzętni fli-

Szkółki żywych manekinów.

(ca) Mistrze mody paryskiej wpadają na coraz to nowe pomysły. Obecnie zrodziła się myśl założenia szkółki żywych manekinów. Dobrze manekiny będą mogły osiągać duże zarobki, jednakże żądania, stawiane idealnym manekinom będą tak wysokie, że mało się znajdzie osób, które zdołają je wypełnić. Manekin — ma więc być piękna, smukła, pełna gracji i czaru niewiasty. Przeciw szkółce manekinów podnosi się jednak z pewnych stron opozycja, która twierdzi, że sztuki tej nie można się uczyć. Albo się bowiem ktoś urodzi manekinem, albo nim nigdy nie zostanie.

Wkrótce zaczniemy latać w nocy.

CIĘKAWY EKSPERYMENT LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH. — ZAPOCZĄTKOWANIE LOTÓW NOCNYCH. — PIERWSZA PODRÓŻ W CIENIACH NOCY Z CHICAGO DO N. JORKU. — PASAŻER BĘDZIE NOCĄ PODRÓŻOWAŁ W OLBRYZYM! AFROSTATKU NIEMNIEJ WYGODNIE, NIŻ W WAGONIE SYPIALNYM.

Lwów, 20. października.

Opinia publiczna amerykańska zajmuje się obecnie pilnie pierwszym lotem nocnym, który odbył się z Chicago do Nowego Jorku z dnia 25. na 27. lipca b. r. Podróż podjęto na samolocie J. L. 5. (Junkers Lansen), pilotował Stinson, wioząc 2 pasażerów. Przelot miał trwać bez zatrzymania. Pilot wyruszył z Chicago o północy (czas wschodnio-amerykański) i przeleciał do Nowego Jorku wynoszącą 750 mil angielskich, przeleciał w 3 i pół godziny, iecac przeciętnie 88 mil na godzinie. Samolot wylądował w N. Jorku o godzinie 7 i pół następnego rana. Pełnia księżyca utrudiała znacznie podróż do Clevelanda, potem jednak chmury zasłoniły księżyc i nocny przebieg od Clevelandu aż do Pensylwanii, do której pilot dotarł już rano. Podróż odbywała się w zupełnej ciszy.

Przelot przewidywany jest najlepszym dowodem rozwoju amerykańskiej komunikacji powietrznej, szczególnie, iż loty nocne są tak bardzo łatwe.

Obecnie istnieją nadzieje, że wkrótce loty nocne odbywać się będą na wielką skalę i na długie przestrzenie. Wtedy dopiero zacznie się praktyczne zastoso-

wanie żeluzgi powietrznej. Wsiadłszy wieczorem w Londynie, pasażer będzie mógł następnego ranka opuścić się w dowolnym mieście europejskim, oddalonym o tysiące mil od Londynu, spędzwszy noc zupełnie wygodnie.

Ten wielki powietrzny wagon, wpijalny będzie miał specjalną halę, gdzie ustawiony będzie cały szereg oddzielnych siudek. Wszelka obawa przymusowego lądowania, które mogłoby zaszkodzić pasażerów w nocy, będzie zupełnie usunięta, gdyż w razie uszkodzenia jednego lub paru motorów, pozostałe pozwolą samolotowi dolecieć do najbliższego lotniska pomocniczego. Transport towarów również będzie znacznie ułatwiony, ponieważ planowana jest obecnie budowa olbrzymich towarowych płatowców, istnych określeń ze skrzydłami. Płatowce te obecnie będą załatwować do wszystkich portów Europy, tak noca jak i w dzień i wielki przemysł europejski będzie miał transport tak ułatwiony, jak nigdy dotąd. Będzie zupełnie możliwym np. dla tego olbrzyma towarowego przyjąć ładunek wieczorem w Marsylii i na rano dostawić go do Londynu.

tytułowana: „Początek świata”, zawiera trylogię między Adamem, Ewą i wężem. Oczywiście dużo wrzawy wywołała kwestja stroju pierwszej niewiasty... Druga część p. t. „Ewangelja brata Barrabasa” pełna jest jadowitej satyry. Na scenie przewijają się ku uciesze widzów karykatury Lloyd’a George’a i Asquitha. Powodzenie tej drugiej części było tem większe, że udało się zaangażować aktora, zupełnie podobnego do Asquitha.

Pozostałe części wystawione będą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Pendzel do golenia — rozsadnikiem księgosuszu.

Nowy Jork, w październiku.

Księgosusz jest jak wiadomo ciężką epidemicznie występującą chorobą bytła, udzielającą się również ludziom. Przebieg tej choroby, której zarazki mogą bardzo długo utrzymać się przy życiu we włosach, wólnie itp., jest u ludzi bardzo ciężki, prowadząc przez wysoką gorączkę, delirjum i śpiączkę wielokrotnie do śmierci. Otóż jak udało się stwierdzić z 60 wypadków śmierci na księgosusz w r. 1919 w Stanach Zjeón, większość da się sprawdzić do zakażenia przez pendzle do golenia, w których włosem zachowały się zarazki. Z tego względu bardzo polecenia godną jest staranna desygnacja kupionych świeżo pendzli. Ponieważ wilgotne gorąco, działając dostatecznie długo do zabicia zarazek, niszczy sam pendzel, używać należy do desygnacji sublimatu lub podobnych środków odkażających.

Ile papieru zużywa Ameryka? CYFRY, KTÓRYM TRUDNO DAĆ WIARĘ.

N. Jork, w październiku.

Według ostatniej statystyki „American Forest Association” zużywają dziennie w Stanach Zjednoczonych rocznie 3 miliony szafni drzewa. Gdyby dziennie zapotrzebowane papieru gazetowego — 2 miliony ton — złożyć w „książkę” o formacie zwykłego dziennika, książka ta miałaby grubości 64 milionów kilometrów, tj. owinięłaby równik 1600 razy. Nie dziwnego, że wobec tak potwornej produkcji poważnie rozważa się myśl zasilenia ogromnej przestrzeni stepów, bo bez tego środka w bliskiej już przyszłości stanie prasa amerykańska wobec kryzysu. Jakiego prasa polska na szczęście nie obawia się jeszcze.

Amerykańskie tempo śmierci.

Nowy Jork, w październiku.

Jak podaje statystyka, ilość wypadków śmierci skutkiem katastrof, przeżechan itp. wzrasta w Stanach Zjedn. z zastraszającą szybkością. W roku ubiegłym zginęło w ten sposób przeszło 75.000 ludzi, t. zn. co 7 minut umiera przeciętnie jeden człowiek. Z tego same

automobile pochłaniają 35 osób dziennie. Z ogólnej liczby przypada 5000 na dzieci, a 55.000 na żywicieli rodzin.

U nas w tym kierunku istnieje także pewien postęp. Gdyby Miejskie Biuro statystyczne potrudziło się obliczeniem, ile osób potrąconych zostało lub przejechaanych przez lwowskie samochody (a raczej „warjatopdy”) w bieżącym roku, doszłoby niewątpliwie do interesujących wyników.

Satyra polityczna B Shaw'a.

Londyn, 20. październik.

(ca) Przed kilku dniami „Repertory-Theater” w Birmingham wystawił fantastyczno-satyryczny dramat Bernarda Shaw'a p. t. „Powrót do Metuzalema”. Jestto właściwa seria dramatów, których wystawienie zajmie pięć wieczorów. Dotychczas wystawiono serię pierwszą i drugą. Część pierwsza za-

Wyjaśnienia i porady

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy. —

Firma protokołowana GUSTAW FRIEDMANN Dostawca węgla i koksu
 we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49. Tel. 748
 dostarcza ze swego składu na dworcu czerniomieckim, Tor V. Suche dwuletnie DRZEWA BUKOWE rębane z dostawą przed dom w ciągu 24 godzin od chwili zamówienia do najodleglejszych dzielnic miasta.

STARSZY SŁUCHACZ POLITECHNIKI (masz.), z praktyką fabryczną poszukuje zajęcia technicznego lub biurowego. Zgłoszenia „Ar” do admn. 753

FORTEPIANY, PIANINA, kupno, sprzedaż, zamiana, najem. — Kaim, Kopernika 16. 6958-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

Przedmioty zbytku
 meble, dywany wełnowe, brązy, porcelana, dzieła sztuki, roboty ręczne i t. p. nabywa i pośredniczy (komis)

SALON MEBLI STYLÓWYCH
B. Polowieckiego
 Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1 (obok Księgarni Polskiej). 798

Rozmaita

Pościele
 Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Kocy, Poduszki
 181 poleca
K. Skibiński
 ul. Kopernika 1. (naprzeciw Szkowrona).

Najpewniejsze zabezpieczenie
 791 przed pp. złodziejami!!

ZAMKI wertheimskie do drzwi i DZWONKI „SALVO”
 poleca
M. KIERSKI Handel żelaza
 Lwów, Sienkiewicza 11.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WIE LWOWIE, ul. Senatorska 6
 poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantida) 8000 Mp
 H. Zbierzchowski: Zongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 6000
 Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje) 5000

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 1. 6.

Wszystka książek tylko za poprzedniemi nadstaniem należytości.

POSZUKUJE dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego w Małopolsce. Dobre zabudowania gospodarcze wynagane. Zgłoszenia: „Dom Handlowy” Tadeusz Wasing i Ska, Lwów, ul. Wałowa 3. 784-2

Prenumerujcie „SZCZUTKA”.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpatowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadstawach 15.000 Mp., do kronicy 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 14.000.000 Mp., i cała strona w części tekstowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia agraryczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w mieście zastrzeżonym, ogłoszenia osobno słofce i bez numeru dolacza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmują się.

Należytość pocztową opłacano ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 270.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 300.000 Mk. — Za granicą 360.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefony Redakcji Nr. 15 i 230 a w permanencji w dzień i w nocy Nr. 178. — Telefon Administracji 291.